



Głos Wągrowiecki

PRZEDPŁATA
wynosi kwartalnie 2,64 zł, miesięcznie 0,88 zł
z odnośnikiem do domu 0,95 zł miesięcznie.

ADMINISTRACJA: Wągrowiec, Rynek nr. 14

Wychodzi co środę i sobotę.

OGŁOSZENIA
przyjmuje się za opłatą 6 gr od wiersza m/m
1-linowego, od wiersza reklamowego 12 gr.

Telefon nr. 126.

Nr. 53.

Wągrowiec, sobota dnia 13 lipca 1929.

Rok IV.

Żydzi powojenni a Polska

Na ten temat pisze Al. Świętochowski w „Myśli Narodowej”:

Podczas wojny, a zwłaszcza po wojnie Żydzi tutejsi zmienili swój stosunek do Polski z obojętnego lub przyjacielskiego na wrogi. Pobudziły ich do tego sympatie i związki z państwami centralnymi, ściślej mówiąc — z Niemcami, do których zawsze ciążyli i których podczas wojny obsługiwali pomocą, intrygami i szpiegostwem, potem opieka traktatowa, rozciągająca nad mniejszościami narodowymi, wreszcie nieogłędne ustępstwa rządów polskich, kupujących za nie ich poparcie w przedsięwzięciach finansowych. Dzięki tym zdobyczom, a nadto wielkiej liczebności, Żydzi posunęli zuchwałość swych żądań i dążeń do granic, nie przyznanych im i nie tolerowanych w żadnym innym państwie europejskim. Nie osłaniając swego zamiaru żadnymi pozorami, ogłosili wyraźnie, że są współwłaścicielami ziemi polskiej, równouprawnionymi z jej ludnością rdzenną, że chcą współzadzić Polskę jako odrębny naród, stanowiąc jednocześnie własne samorządne państwo w państwie polskim. Ta postawa musiała wywołać dwa skutki: z jednej strony Żydzi coraz wyżej podnosili swoją napaściwość i wymagalność, z drugiej społeczeństwo polskie zaczęło coraz silniej okazywać im swoją nienawiść i coraz energiczniej występować w swojej obronie. To też nigdy antysemityzm nie rozrósł się u nas tak szeroko i głęboko, jak obecnie. Jest on już walką nie religijną, nawet nie ekonomiczną, ale kulturalną, polityczną a nade wszystko narodową.

Nie można ani jej się dziwić, ani sztuczniemi środkami łagodzić, jest ona bowiem koniecznością życia wielkiego narodu, który w dziesięciowiekowej historii wytworzył sobie swoisty charakter, własną kulturę, całą sferę twórczości duchowej, który w długiej niewoli podniecał się i krzepił nadzieją odzyskania niepodległości i gdy wreszcie ją otrzymał, wyteżył wszystkie swoje siły, ażeby ją ubezpieczyć, ażeby istnieć. — Czyż ten naród może spokojnie patrzeć, jak go żywią obcy, przeważnie barbarzyński i wrogi, chce wyprzeć, opanować i uczynić naprzód upodległym, później opanowanym? To nie jest sprawa tolerancji i humanizmu, to nie zatarg chciwego gospodarza domu z ubogim lokatorem, lub okrutnego właściciela z łagodnym dzierżawcą, to jest obrona gospodarza i właściciela od podstępnej przybysza, który usiłuje zawładnąć jego domem i mieniem, przekształcić je według swoich potrzeb i upodobań. Wobec ogromnej masy Żydów zagadnienie stosunku do nich nie wyraża się pytaniem, jak ich uprawnić w naszym państwie, lecz czy Polska ma być polską, czy polsko-żydowską, albo nawet żydowsko-polską. Odpowiedzią na to pytanie może być tylko walka, która dziś już ma przebieg ostry, a przybierać będzie coraz ostrzejszy, w miarę wzmacniania się poczucia narodowego i państwowego wśród Polaków.

Tej niezłomnej konieczności życia Żydzi nie widzą i nie rozumieją. Im się zdaje, że prowadzą wojnę, która się zakończy ich zwycięstwem, że toczą proces, który dzięki ich środkom, wpływowi, stosunkom międzynarodowym i sojuszom z grupami rewolucyjnymi ostatecznie wygrają. Jest to podwójna omyłka: Naród, posiadający w sobie ogromny zapas sił żywotnych, naród, który przetrwał długą i straszną niewolę, pod naciskiem trzech potężnych mocarstw, nie ulegnie zamachom „mocarstwa anonimowego”, chociażby ono uruchomiło przeciw niemu wszystkie banki i giełdy i wypuszczało mu zaciekle krew pieniężną dla maców żydowskich całego świata. Tę propagandę nienawiści, kłamstwa, potwarzy, którą Żydzi szerzą przeciw Polsce w Europie i Ameryce, już dawniej przetrwalimy.

Drugą omyłką Żydów jest mniemanie, że świat porzuci Nowy Testament i powróci do Starego, przerobionego i uzupełnionego przez nich. Rzeczywiście wszystko to, co stanowi dziś szumiącą pianę nurtu życia powojennego, jego mętne fale, jaskrawizną jego barw da się wywieść z tej księgi, która jest ciekawym i cennym zbiorem historycznym, ale nie powinna i nie może już dzisiaj być kodeksem moralności. Żydzi nawet ci, którzy z niej drwią, przeniknę-

Wykolejenie się pociągu pospieszn.

Nowy York, 11. 7. Na stacji kolejowej Enfield w stanie Południowej Karoliny wykoleił się pociąg pospieszny, z pod którego gruzów wydo-

byto dotąd 40 trupów; liczba rannych jeszcze nie ustalona.

W sprawie rokowań handlowych polsko-niemieckich

Berlin, 11. 7. W sprawie rokowań handlowych polsko-niemieckich socjalistyczny „Vorwärts” pisze: Jedyną troską w sprawie rokowań z Polską jest osoba p. Hermesa i wątpliwość, czy wykorzysta on obecne szanse. P. Hermes, podnosi dziennik, w zakresie polityki handlowej nigdy nie postępował właściwie, aczkolwiek ostatnio stwierdził, iż pomoc dla rolnictwa nie-

mieckiego nie może ograniczać się do podwyżek celnych, lecz objąć powinna również zakres zbytu. P. Hermes okazał się takim przedstawicielem interesów niemieckich, o którym prasa agrarna wyraziła się, że uważa on za punkt swego honoru nie dopuścić do zawarcia traktatu handlowego z Polską.

Zbrodnicza akcja „Selrobu”

Lwów, 11. 7. Od pewnego czasu na terenie wojew. lwowskiego daje się zauważyć zbrodnicza akcja komunizującej organizacji ukraińskiej „Selrob”.

Jeden z przywódców tej grupy, poseł Cham, korzystając ze swej nietykalności, wszczął ostatnio energiczną agitację, w celu wywołania zamieszek w przededniu żniw z robotnikami rolnymi. Nie długo trzeba było czekać na wyniki. W wielu majątkach wybuchły strajki, a w majątku Brzostowice w powiecie bobreckim doszło do zaburzeń. Majątek ten należy do fundacji Skarbowej, a dochody jego przeznaczone są na utrzymanie sierocińca w Drohowyżu pod Mikołajewem.

Z powodu strajku fernali i robotników rolnych, sierociniec znalazł się w krytycznej sytuacji. W związku z tem zawieszano pomocy policji

państwowej i pod jej ochroną jedenastu gajowych przystąpiło do wykonania najniebezpieczniejszych robót. Pozostali robotnicy odmówili posłuszeństwa, a nawet podnieceni przez agitatorów zaatakowali policję i pracujących gajowych.

Pod naporem tłumy policja cofnęła się do majątku, skąd dopiero śmiało natarciem usunęła napastników poza granice folwarku.

Wówczas zbuntowani rozpoczęli oblężenie majątku. Trwało ono przez całą noc, aż dopiero rano udało się policji skomunikować z najbliższym posterunkiem policji i wezwać pomocy.

Stamtąd zaalarmowano województwo lwowskie, które na polecenie wojewody wysłało do Brzostowic 40-tu policjantów. Dopiero przy pomocy tego oddziału policji udało się sytuację opanować.

Zaopatrzenie emerytów kolejowych

Warszawa, 11. 7. Rozporządzenie Rady Ministrów o zaopatrzeniu emerytalnym etatowych pracowników Polskich Kolei Państwowych i o zaopatrzeniu pozostałych po nich wdów i sierót oras o odszkodowaniu za nieszczęśliwe wypadki przysądza kolejowym pracownikom etatowym uprawnienia emerytalne w takiej samej wysokości jakie posiadają pracownicy nieetatowi z mocy rozporządzenia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 3 września 1926 r.

Rozporządzenie to ma doniosłe znaczenie dla ogółu emerytów, a zwłaszcza dla emerytów b. państw zaborczych, gdyż znosi zupełnie wszelkie różnice, jakie były dotychczas czynione między emerytami b. państw zaborczych a emerytami polskimi. Jak wiadomo, emeryci kolejowi b. państw zaborczych pobierali zaopatrzenie emerytalne w wysokości 75 proc. emerytury polskiej. Obecnie emeryci ci pobierać będą całkowite zaopatrzenie emerytalne na równi z emerytami polskimi.

Zniesienie ograniczeń przemiału pszenicy

Z dniem 21. 6. rb. weszło w życie rozporządzenie p. Ministra Spraw Wewn. wydane w porozumieniu z Ministrami: Skarbu, Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa — o zniesieniu ograniczeń przemiału pszenicy.

Mocą niniejszego rozporządzenia został zniesiony zakaz przemiału pszenicy na mąkę gatunków wyższych (jaśniejszą) od 65 proc. przemiału, jak również został zniesiony zakaz używania takich gatunków mąki pszennej w zakładach przemysłowych do przerobu i wszelkiego rodzaju wypieku.

Z chwilą wejścia w życie niniejszego rozporządzenia, tracą moc obowiązującą postanowienia rozporządzenia Ministra Spraw Wewn. z dnia 1 grudnia 1928 r., wydane w porozumieniu i Ministrami: Skarbu, Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa, o przemiale pszenicy i żyta (Dz. U. R. P. Nr. 98, p. 88,) sprzeczne z niniejszym rozporządzeniem.

Urzędnikom wypłacone zostaną dodatki mieszkaniowe

Minister skarbu rozesłał do wszystkich ministerstw pismo okólne, w którym, powołując się na uchwałę rady ministrów z 15-go czerwca r. b., prosi o wydanie zarządzeń celem zaliczkowej wypłaty urzędnikom państwowym dodatków na mieszkania oraz zasiłków miesięcznych, określonych w art. 1 i 2 projektu ustawy o dodatku na mieszkanie w lipcu, oraz w następnych miesiącach do końca rb. wysokości dotychczasowej.

ci są jej duchem. Każdy semita, który nie wynaturzył się, nie stał się całkowicie Francuzem lub Polakiem, jest w swej istocie starotestamentowym, mojszeszowcem i jehowitą. Otóż ten gatunek ludzki nie może być typem przyszłości. Jakimkolwiek on będzie, to pewne, że nie będzie żydowskim, który w rozwoju kultury musi zniknąć i pozostanie tylko jako przeżytek, przechodzący się w zaułkach.

Zachowanie się prasy żydowskiej wobec odwetu młodzieży akademickiej za znieważenie procesji we Lwowie zawiera w sobie jądro ducha tej rasy. Wszyscy czytaliśmy najostrejsze samokrytyki Francuzów, Anglików, Włochów, Niemców, Szwajcarów, Greków, Serbów, Bułgarów, Szwedów, Duńczyków, Rosjan, Polaków, ale nikt z nas nie czytał nigdy w dzienniku żydowskim nagany dla Żydów przy sążeniu wypadków, w których oni byli oczywistymi winowaj-

cami. We wszystkich walkach, bijatykach, morderstwach, gwałtach publicznych zawsze winni są „goje” a zwłaszcza Polacy, podczas gdy „nasi” są tylko jagniętami poszarpanymi i pożartymi przez wilki. Tak również miało się dziać we Lwowie, gdzie polscy „hułigani” dopuścili się „dzikich gwałtów” za skromne figle chłopców żydowskich, którym należało tylko pogrozić palcem na nosie. Jest to polityka nie tylko oszukańcza, ale głupia i dla samych Żydów szkodliwa. Podtrzymuje bowiem ludność chrześcijańską w stanie ciągłego wrzenia, zgrozy, gniewu i zemsty. Trzeba jednak przyznać Żydom okoliczności łagodzące: popiera ich i podnieca w tej taktyce prasa sanacyjna, która również zawsze ich obmywa z plam moralnych, zawsze je usprawiedliwia i gdy już jakiego występku wyklamać nie może to przynajmniej go przemilcza. Obsłużyła ich również po wypadkach lwowskich,

Z pobytu wycieczki Męskiej Szkoły Rolniczej z Dębłina w Wągrowcu

W środę, dn. 10 lipca o godz. 9,30 przybyła do Wągrowca druga z rzędu wycieczka rolnicza z Męskiej Szkoły Hodowlano-Rolniczej z Dębłina pow. puławskiego, wojew. lubelskiego w liczbie 25 uczestników. Kierownikami wycieczki byli p. prof. Szyrowski i naucz. p. Czarnocka. Na dworcu przyjął i powitał wycieczkę sekretarz powiatowy W. T. K. R. p. Tylewski, oraz przedstawiciel naszego pisma.

Z dworca udano się do sekretariatu W. T. K. R. i tutaj zaznajomili się uczestnicy z pracą organizacyjną Kółek Rolniczych. Na różne zapytania uczestników co do poszczególnych działów pracy w Kółkach, dawał wyczerpujące informacje sekretarz p. Tylewski oraz jego syn, poczem otrzymali uczestnicy broszurki o organizacji i pracy w Kółkach Rolniczych. Po złożeniu swoich plecaków w sekretariacie udała się wycieczka do Mleczarni Polskiej. Tutaj uprzejmy kierownik tejże p. Luboń tłumaczył dokładnie czynność maszyn, które były w biegu, od przeróbki mleka aż do wykończenia masła i sera, częstując nakońcu miłych gości smacznym serem.

Z Mleczarni Polskiej wyruszyła wycieczka w dalszą drogę i to do Wielkopolskich Zakładów Przetworów Kartofl., a po drodze zwiędziła także składnię maszyn Rolniczych firmy Bracia Roźnięwscy. Po przybyciu do Wielk. Zakł. powitał wycieczkę dyrektor p. Kühn, poczem oprowadzał ją po wszystkich oddziałach fabryki, tłumacząc szczegółowo pracę w tejże. Wielkie zainteresowanie wzbudziła u uczestników wyrobka cegieł cementowych, a szczególnie odgoryczalnia łubinu, której to jedyną w Polsce mamy właśnie u nas w Wągrowcu. Tutaj uczniowie z ciekawością oglądali potężne maszyny i elewatory, stawiając różne pytania na które chętnie odpowiadał dyr. p. Kühn. Po blisko 3-godzinym zwiedzaniu fabryki pożegnała się wycieczka z uprzejmym dyrektorem dziękując za zmudzenie, poczem udano się na powiatowe zebranie Kółek Rolniczych w sali p. Wierzejewskiej. Tutaj przywitał wycieczkę pow. prez. W. T. K. R. p. kap. rez. Bartsch z Ochodzy, poczem uczestnicy z zainteresowaniem przysłuchiwali się obradom rolników.

Po skończonym zebraniu udano się do Strzelnicy Wągrowieckiej na obiad. Po obiedzie zwiędzi uczniowie budujący się obok stadion sportowy, poczem wozami łaskawie przysłanymi przez p. kap. rez. Bartscha wyruszone do Ochodzy właściwego celu wycieczki. Po drodze udzielali sobie uczestnicy różnych uwag o pięknych łąkach zbóż, buraków, ziemniaków oraz o obróbce tujszej ziemi.

Po przybyciu do Ochodzy uprzejmy p. kap. Bartsch wziął wycieczkę w swoją opiekę i oprowadził gości najpierw po swoich stajniach, gdzie uczestnicy podziwiali piękne konie, poczem kolejno zwiedzano obory, szopę z maszynami rolniczymi, kuźnię oraz zabudowania. Następnie zwiedzano gospodarstwo p. Pędzińskiego i soltysa p. Maciaszka. Tutaj mieli uczestnicy możliwość zaznajomienia się ze stosunkami gospodarczymi mniejszych włości.

W dalszym ciągu oprowadził p. kapitan gości po polach, gdzie z zainteresowaniem oglądali owies, żyto itd., poczem udano się do ogrodu, gdzie uprzejma żona p. kapitana powitała wycieczkę i zaprosiła do zastawionego stołu, częstując gości kawą i przekąską, którą spożyto wspólnie wśród miłego nastroju. Po posileniu się przemówił pan kapitan do gości o łącznej

pracy rolniczej i jej postępach, życząc uczestnikom, by szczęśliwie zajęli się swych pieleszy domowych i tamże zużytkowali umiejętnie zaczerpnięte u nas praktyczne wiadomości gospodarcze, celem podniesienia stanu gospodarczego na ich ziemi rodzinnej, poczem goście odśpiewali „Rotę” oraz kilka piosenek i zabawiali się rozmową prowadzoną o stosunkach gospodarczych aż do zmroku, poczem udali się uczniowie na spoczynek a kierownicy wycieczki zostali zaproszeni przez państwo Bartschów na kolację, którą spożyto wspólnie z domowymi gośćmi, następnie spędzono wieczór przy koncercie radiowym, poczem pożegnano się z gościnnym państwem Bartschów oraz gośćmi i udano się na spoczynek.

Na drugi dzień rano odjechała wycieczka z powrotem do Wągrowca do dworca kolejowego, skąd o godz. 9,32 wyjechała do Kartuz, a stamtąd pojedzie jeszcze na Hel, do Gdyni i stąd wprost do Dębłina.

Od Redakcji. Ze swej strony składamy wycieczce serdeczne życzenia szczęśliwej drogi i aby wynieśli z miasta jak i powiatu naszego jaknajlepsze wrażenia, oraz wyrażamy najszczerze uznanie i podziękowanie sekretarzowi pow. p. Tylewskiemu, oraz państwu Bartsch z Ochodzy za ich zainteresowanie przyjęcie i ugoszczenie wycieczki oraz gości, staropolskim „Bóg zapłać”.

O patronacie kościelnym i testamentie

W poprzednim moim artykule omawiałem kwestję ustroju gminnej władzy kościelnej i zarządu kościelnego majątku w kościelnych gminach katolickich a ponadto chciałem wskazać na obowiązki i prawa patronów kościelnych (patrz. nr. 34 „Głosu Wągrowieckiego” z dnia 3 maja 1929). W obecnym artykule zamierzam dokończyć mój temat poprzednio omawiany i mówić o patronacie kościelnym a temsamem zadość uczynić żądaniom członków Kółek Rolniczych, którzy w tej sprawie mnie monitowali.

Ponadto postaram się na życzenie bardzo wielu członków Kółek Rolniczych, którzy przybywali do Wydziału Prawnego W. T. K. R., wyjaśnić sprawę testamentu.

Powracając do pierwszego punktu powyżej wspomnianego tematu nadmieniam, że prawa i obowiązki patronów kościelnych oparte są na

pruskiem ogólnym prawie krajowym. — Allgemeines Landrecht für die Preussische Staaten — tytuł XI, rozdział 8.

Co to jest patron kościelny? Otóż jest to osoba, której powierzono bezpośredni nadzór oraz troskę nad utrzymaniem kościoła. Osoba zaś budująca lub dotująca kościół uzyskuje wskutek tego prawo patronackie.

Prawo do patronatu uzyskuje się również wtenczas, gdy na nowo pobudowano zapadły kościół lub zubożały na nowo dotowano.

Jeżeli kilka osób czyni odnośne świadczenia, to wtenczas uzyskują wspólny patronat, czyli tak zwany „Compatronat”.

Jeżeli kościół posiada już patrona, to nowy dobroczyńca uzyskuje równą prawa z patronem już istniejącym, jednakże wtenczas, o ile już istniejący patron kosztów budowy względnie dotacji nie mógł lub nie chciał przyjąć na siebie.

Czy patronat kościelny związany jest z osobą i jego potomkami lub też z posiadłością, uzależnione jest od dokumentów uzyskania praw patronackich.

W wypadkach wątpliwych domniema się, że patronat kościelny związany jest z nieruchomością gruntową. Patronat kościelny związany z nieruchomością gruntową nie może być zniesiony bez wyraźnej zgody władzy kościelnej. Patronat kościelny zatem związany z posiadłością przechodzi temsamem na każdorazowego właściciela posiadłości bez względu na wyznanie religijne danego właściciela, wobec czego protestant na przykład może być patronem kościoła rzymsko-katolickiego. Nie może nim natomiast być żyd. Jeżeli osoba nie ma wprowadzić prawa do patronatu, to jednakże nieruchomości gruntowa jako taka nie jest zwolniona od odpowiednich świadczeń. Jeżeli patronat kościelny ciąży na nieruchomości gruntowej, która wskutek rozdro-

Cykl:

St. Ch—cki.

Liściki letniczki

IV.

Raz tylko miałam chwilę nieprzyjemną,
Nie życzyłam jej nigdy nikomu —
Slicznie ubrana szłam się kąpać z domu;
Po drodze spotkałam Tatka — szedł ze mną.

Nie wypadało rozbierać się razem —
Przeprosiłam z zalem... on się oddalił,
Spostrzegłam, że się rumieńcem zapalił —
Nie dziw — jest istotą żywą — nie głazem.

A ja się zato nad brzegiem kąpałam —
Ubrana w króciutki strój kąpielowy —
Denerwowałam się wnet... gdyż myślałam...

A kostium miałam prześliczny, różowy,
Zirytowana szybko się ubrałam —
On przyszedł, trudno, nie ma na to głowy?!

Stefan Chojnacki

Kapitałni Goście

powieść z bruku wągrowieckiego.

(Ciąg dalszy.)

Po niejakijsz chwili wyprostował się znowu, oparł się lekko plecami o poręcz krzesła — popatrzył wprost na uczniów — otworzył usta, jakby chciał coś powiedzieć, lecz przywarł je z powrotem, sięgnął długą kościstą ręką do kieszeni, wyjął wielką kolo-rową chusteczkę i obcierając na wszystkie strony nos i wąsy mówił: „Chłopczy! Zdaje mi się, że moje wskazówki, płynące z najczystszych pobudek miłości rodzicielskiej, jako waszego wychowawcy, względem was — moich wychowanków, — nie zawsze w sercach waszych znajdują należyty oddźwięk; nie zawsze słowa moje przepełnione szczerością prawdziwą — trafiają do waszych przekonań; słowa moje skierowywane do was, to jakby groch rzucany o ścianę, a wysiłki moje przedsiębrane dla uszlachetnienia waszych charakterów, to piękne ziarna rzucane na glebę piaszczystą, jałową... Lecz zechciejcie pamiętać! — Przykładajcie się usilnie do nauki. Niedługo wyjdziecie w świat między ludzi... Praca w życiu jest wszystkim... Sądzę, że tych kilka słów znalazło dzisiaj w was zrozumienie i znajdzie u was również zastosowanie na...” — przyszłość. — Amen... — dokończył ktoś półgłosem z ostatnich ław.

Lekki wybuch tłumionego śmiechu i znowu cisza... przerywana niekiedy głośniejszym chrząknięciem lub ziewaniem, co dopiero ze snu zbudzonego słuchacza w czasie arcyinteresującej przemówki inauguracyjnej

wielce i powszechnie szanowanego przez uczniów „poważnego pana profesora”.

Lecz ze stanowiska nauczyciela jako prelegenta klasa była nadzwyczaj zadowolona.

Przeważnie uczniowie z pierwszych ław dla formy z całym skupieniem uwagi, tego niezwykłego wykładu słuchali i zdawało się, że żywcem wchłaniają mądre i roztropne słowa wytrawnego pedagoga, wraz z kropkami i przecinkami.

Będąc świadkiem tak żywego zainteresowania i przejęty wielkością i wspaniałością własnych słów, odkrywając w sobie uroczy dar wymowy, zapalał się coraz więcej i płomiennym wybuchem uczucia pragnął wylać z swej duszy nazewnątr z tak zaszczytnego miejsca jaką uważał „katedrę” i przed uczniami — forum klasowym; cały zapas nieskoordynowanych myśli kojarzyły się w jego głowie; które, gdyby ubrał w powabne i pieśności szaty słów, mógłby stworzyć aredydzielo piękna wymowy i stylu... lecz uprzykszony dzwonek i tym razem zniweczył jego wszelkie plany i zamiary tuż u skraju celu...

Szeptać niezrozumiale półgłosem wyszedł w wyniosłej postawie, z głową zadartą do góry, kończąc zapewne swe planowane przemówienie — za drzwiami! Drugi dzwonek.

— Wszystko pochować! woła niezbyt silny głos z za progu. Wszedł drobny, szczupły, niewysoki profesor w czarnej do kostek spadającej sułtannie, z białym wysokim sztywnym kołnierzykiem od tyłu zapiętym...

— Wyjął kartki!... piszemy dzisiaj pracę... temat napiszę na tablicy...

Zaledwie białe wytrysły literki pod naciskiem kredy na czarnej tablicy, momentalnie uczniowie zatopili się w pracy nad „klasówką”.

Na przyźble...

Szewc i krawiec

(Niebajka)

Nie chcąc chodźcie nie obuty,
Boć to przecie nie wypada,
Poszedł krawiec kupić buty
Do szewca — sąsiada.
Wybrał, obejrzał uważnie
Parę butów wprost z kopyta,
Potem zachrzaskał poważnie
I o cenę pyta.
Szewc zedrzeć miał ochotę
Zajrzał do gazety
I głosem słowika
Spiewa: Tanio — tylko 63 złote,
A tamten: — O rety!
I zmyka.
Na drugi dzień szewc — sprawca,
Chcąc się także ubrać modnie,
Przychodzi sam do krawca
Aby kupić spodnie.
Gdy przerzucił masę całą
Poklonił się uniżenie,
I zapytał się nieśmiało:
— W jakiej cenie?
Tanio — tylko 63 złote...
Spiewa krawiec, jak kanarek swą paskarską rotę.
Szewc podrapał się, spojrzął ku wyjściu kramika,
Uklonił się, a potem nogi w garść i zmyka,
I dotąd ci panowie, obaj siebie godni,
Krawiec chodzi bez butów, a zaś szewc bez spodni.

ZABAWA TANECZNA

Klubu Sportowego „Nielba” w Wągrowcu
odbędzie się w niedzielę, dnia 14 lipca rb.
w sali p. Rossego (Nowa Strzelnica)
o godzinie 8-mej wieczorem.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

bnienia — posiada kilku właścicieli, wtenczas obowiązki i prawa patronackie przechodzą na nowonabywców, czyli tworzy się wspólny patronat, t. zw. „Compatronat“.

Paragraf 584 ogólnego pruskiego prawa krajowego opiewa, że troskę złączoną z patronatem nad utrzymaniem kościoła, należy w ten sposób zrozumieć, że w razie braków odpowiednich funduszy kościelnych patron zobowiązany jest pokryć odnośne potrzeby z własnych środków.

Dlatego też patron uprawniony jest do nadzoru nad majątkiem kościelnym oraz do żądania sprawozdań rachunkowych.

Przy tej sposobności należy nadmienić, że w razie braku odmiennej umowy, lub prawomocnych wyroków lub stałego zwyczaju, lub też odrębnych ustaw prowincjonalnych w myśl § 710 — 756 pruskiego „Landrechtu“ ciężary budynków kościelnych ponoszą:

1. w parafjach miejskich patron w 1/3 a parafjanie w 2/3 części,
 2. w parafjach wiejskich patron w 2/3 a parafjanie w 1/3 części,
 3. przy większych naprawach i nowej budowie zabudowań plebańskich winien pleban dostarczyć bezpłatnie materiałów, o ile takowe nad potrzebę gospodarczą posiada plebanja.
- (Ciąg dalszy nastąpi).

Nowa linja kolejowa

Katowice, 10. 7. W dniu dzisiejszym odbyło się uroczyste otwarcie nowej linii kolejowej na Śląsku Cieszyńskim pomiędzy stacjami Polana — Wisła.

Kolej wybudowało województwo śląskie kosztem około 1700000 zł. — Długość trasy wynosi 4 i pół klm. Jest to przedłużenie otwartej w r. ub. linii Ustroń — Polana. W uroczystości wzięły udział sfery rządowe, samorządowe i prasa.

Zuchwały napad na wagon pocztowy

Łódź, 10. 7. W nocy dokonano śmiałego napadu na wagon pocztowy. Mianowicie do pociągu osobowego na dworcze Łódź Kaliska, który odjechał do Kutna, przyczepiono wagon pocztowy, w którym znajdowały się listy oraz przesyłki wartościowe.

Na jednej ze stacyj między Łodzią a Kutnem służba kolejowa stwierdziła, że drzwi wagonu pocztowego zostały rozbite, a w wagonie panuje zupełny nieład. Władze śledcze ustaliły, że niewykryci dotąd sprawcy zrabowali wszystkie listy wartościowe, co świadczy o tem, że dostali się do wagonu w biegu i operowali w nim przez dłuższy czas.

Cudowne uzdrowienie

Warszawa, 11. 7. „Wieczór Warszawski“ donosi, że w kompanji, która wyruszyła do Częstochowy z kościoła OO. Kapucynów, zaszedł niezwykle wypadek.

Po przybyciu kompanji do wsi Mogielnicy 20-letni chłopak, ciemny od urodzenia, Jan Wodnik odzyskał nagle wzrok w kościele i z radości wybuchł głośnym płaczem.

Miejscowy proboszcz ks. Wolski spisał odpowiedni protokół.

Burza wyróciła namiot cyrkowy

Sosnowiec, 11. 7. Podczas onegdajszej burzy silny huragan wyrócił słupy, podtrzyma-

jące namiot cyrku Barańskiego, skutkiem czego na widownię, mieszczącą przeszło tysiąc ludzi, spadł namiot brezentowy, przyczem zgasło światło. Powstała panika, której kres położyły dopiero większe oddziały policji i straży ogniowej, które wydobyły publiczność z pod drutów, belek i brezentów.

Na szczęście ciężkich wypadków w ludziach nie było; kilka osób doznało ataków nerwowych, kilkanaście zaś odniosło lżejsze obrażenia. Na miejscu wypadku pozostał stos kapeluszy, parasali, torebek damskich, które pozbiierała policja.

Nieostrożne obchodzenie się z bronią

W Zegrzu zabawiał się flowerem w towarzystwie swych rówieśników 12-letni Stanisław Książek. W pewnym momencie padł strzał, który zranił w brzuch 17-letniego Michała Krzyszkę z Zegrza.

Ofiarę nieostrożnego obchodzenia się z bronią przewieziono do lecznicy miejskiej.

Baczność! Ziemia!

Radio znalazło nowe zastosowanie w lotnictwie. Pewien amerykański wynalazca zbudował radio-ostrzegacz, zapalający w sposób automatyczny czerwone, zielone lub białe światła, zależnie od wysokości, osiągniętej przez pilota. W ten sposób zostaje usunięta możliwość katastrof lotniczych, spowodowanych zbyt niemiernym obniżeniem lotu podczas nocy.

Porady i informacje.

BACZNOŚĆ INWALIDZI WOJENNI!

Zarząd Koła Związku Inwalidów Wojennych Rz. P. wydaje następujący komunikat do wiadomości:

W myśl Dziennika Ustaw Rz. P. nr. 23 ogłoszona została ustawa z dnia 7 marca 1929 r. na mocy której termin rejestracji roszczeń prawa do zaopatrzenia inwalidzkiego przedłużony został na czas od 1 lipca 1920 do 31 grudnia 1930 r.

Podając powyższe do wiadomości wszystkim inwalidom wojennym, którzy nie otrzymują dotychczas zaopatrzenia z powodu spóźnionej rejestracji, jak również do wszystkich tych, którzy z jakichkolwiek przyczyn pretensji do zaopatrzenia nie wnieśli, by w czasie jaknajkrótszym zgłaszali się do biura Koła Zw. Inw. Woj. Rz. P. Wągrowiec, które załatwia wszelkie sprawy związane z rejestracją.

Inwalidzi wojenni, którzy nie zgłoszą się do rejestracji w terminie w ustawie przewidzianem, tracą na zawsze prawo do uzyskania zaopatrzenia inwalidzkiego.

ZARZĄD.

KRONIKA

KALENDARZYK

Sobota, 13 lipca. Małgorzaty panny.
Wschód słońca godz. 3,54 Zachód słońca godzina 19,52
Wschód księżyca godz. 11,50 Zachód księżyca godz. 23,13
Niedziela, 14 lipca. Bonawentury b. i w.
Wschód słońca godz. 3,55 Zachód słońca godzina 19,51
Wschód księżyca godz. 13,00 Zachód księżyca godz. 23,31
Poniedziałek, 15 lipca. Rozesłanie św. Apostołów.
Wschód słońca godz. 3,56 Zachód słońca godzina 19,50
Wschód księżyca godz. 14,10 Zachód księżyca godz. 23,40
Wtorek, 16 lipca. Szkaplerza N. M. P.
Wschód słońca godz. 3,57 Zachód słońca godzina 19,49
Wschód księżyca godz. 15,19 Zachód księżyca godz. —

Rekrutacja robotników na wyjazd do Francji.
W sobotę, dnia 13-go lipca 1929 o godz. 8 od-

dostaną jeszcze lepszą materją i też na dogodnych warunkach spłaty.

— Cóż, jak się już stało nie da się odmienić — mówi gospodyni.

Jak mi to Staś opowiedział, to chwyciłem za sękatego i groźnie zacząłem wąsikami ruszać. Staś jednak wkrótce mnie uspokoił, tylko biedaczysko stół wycierpiał, bo sękatym po nim lałem, że aż wiozy leciały.

Tak Panie Redaktorze, to właśnie jest przyczyna, że nasi kupcy narzekają na zastój. Zdaje się, że nawet raz na posiedzeniu Rady miejskiej uchwalono, że domokrażnym nie wolno w Wągrowcu „gescheftów“ uprawiać.

Możeby Pan Redaktor o tej sprawie zabrał głos na przyszłym zebraniu przemysłowców. Bardzo aktualny temat.

Stasia znajomego, choć Staś się temu bardzo sprzeciwia, podam do „Rozwoju“ w Poznaniu do czarnej księgi. Stop!

Czy Pan Redaktor czasem nie słyszał co o naszym „Rozwoju“, bo ja, choć to niby ludziska mówią że mam dobry węch, jednak nie nie słyszałem.

Spokój i spokój, a Blumgoldy, Gutgoldy, Birnbau-my, Apfelsteine, Leibusie, coraz więcej głowy w górę podnoszą i miasto nasze zapełniają niemilem zapachem.

Na dziś już kończę, bo wybieram się ze Stasiem zobaczyć wiele też pyrkę pod krzem mają.

Tępiciele żydowstwa i szabesgojów

Antek Plecibajski.

będzie się w Ekspozyturze Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy w Inowrocławiu rekrutacja na wyjazd do Francji.

Przyjmowani będą wykwalifikowani górnicy do lat 50, robotnicy do kopalń węgla do lat 35 oraz robotnicy do fabryk i kopalń rudy żelaznej.

Do rekrutacji winni robotnicy ze sobą zabrać: ważny dowód osobisty, książkę wojskową i papiery prac poprzednich.

Ze Zebrania Związku Inwalidów Cywilnych.

W niedzielę, dnia 7 lipca rb. odbyło się w Wągrowcu o godzinie 1-szej w sali strzelnicy p. Zjawieńskiego przy licznych udziałach członków, zebranie Związku Inwalidów Cywilnych oraz wdów, sierot i starców, które zagał prezes p. Wachowiak hasłem „Cześć“, odczytując zarazem porządek obrad, który zebrani jednogłośnie przyjęli.

Następnie członkowie uiszcili się ze zaległych składek członkowskich, oraz rozdano członkom nowe książeczki a stare wycofano z obiegu.

Protokół z ostatniego zebrania odczytał sekr. Szmeterowicz, który zebrani przyjęli bez zmian.

W dalszym ciągu przystąpiono do dalszego porządku obrad to jest do spraw rentowych i organizacyjnych w których to sprawach dość obszernie mówił sekr. Szmeterowicz, nadmienając zarazem że inwalidom cywilnym zostanie przyznany jednorazowy zasiłek. Równocześnie omawiano kwestję Opiekunów Społecznych w myśl rozporządzenia Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej zapewniając członków, że możliwe będzie obecnie korzystniej sprawa postępować o wsparcie gminne, albowiem Opiekunowie będą sprawy na miejscu stwierdzać.

Nad powyższem referatem otworzył prezes Wachowiak dyskusję, która nie była wogóle ożywiona.

W sprawie kasy zapomogowej dał pogląd w krótkich zarysach sekr. Szmeterowicz, wzywając zarazem wszystkich członków do uiszczenia zaległości za rok 1929, by nie utracić prawa w razie śmierci członka z kasy zapomogowej, albowiem jak z statutu wynika, członek zalegający ze składką trzymiesięczną do kasy zapomogowej traci już prawo do korzystania z niej w razie śmierci.

Prezes Wachowiak przedstawił członkom fakty i dowody z ostatniego zdarzenia, że członek zalegający ze składką za rok 1929 a po śmierci takiego zgłaszali się pozostali po zapomogę. Wobec tego prezes zastrzegł sobie prawo zalegającym składki trzymiesięcznej nie wypłacać w razie śmierci pośmiertnego. Sekr. Szmeterowicz wobec tego ponownie odczytał członkom statut o kasie zapomogowej i z kolei każdy art. objaśnił.

Sprawozdanie kasowe za pierwsze półrocze 1929 zdali kolejno rowizorzy kasy w osobach Janiszewski i Przysiekowa, tem samem udzielając skarbnikowi pokwitowania za zgodność kasy.

W wolnych głosach omawiano sprawę zakupu węgla opałowego, którą to sprawę wyjaśnił członkom sekr., przedstawiając nowonabyty cennik. Jednogłośnie uchwalono sprowadzić węgiel gruby sortowany, zaraz po żniwach, by mieć możność otrzymania tańszego węgla. W końcu zabrała głos kol. Kaźmierczak z Wągrowca, przedstawiając swą niedolę i nędzę, oraz oświadczając, że już od grudnia ubiegłego roku stara się o wsparcie dla siebie albowiem ma rodziców chorowitych którzy stale w łóżku przeleżać muszą, a wsparcie nie bywa im podwyższone, lecz obecnie podwyższono dla rodziców wsparcie o 5 zł miesięcznie więcej.

Zarząd ubolewając nad powyższą sprawą, jednakowoż oświadczył, że możliwie Magistrat podaży z pomocą tym starcom, a obowiązkiem Zarządu będzie poczynić dalsze kroki w tej kwestji. Po omówieniu jeszcze kilka spraw mniejszej wagi, solwował o godzinie 4-tej zebranie prezes hasłem „Cześć Inwalidom Cywilnym“.

Po zebraniu odbyła się wspólna fotografia członków Związku Inwalidów Cywilnych w ogrodzie Strzelnicy.

Następne zebranie odbędzie się jak zwykle dnia 4 sierpnia rb. o zwykłym czasie.

Komunikat Wielkopolskiego Towarzystwa Kółek Rolniczych. Doszło do naszej wiadomości, że Zarządy poszczególnych pow. Kas Chorych wysyłają okólnik z zapytaniem, jak wysokie wynagrodzenia resp. świadczenia pobierają robotnicy rolni, należący przymusowo do Kas Chorych.

Zalecamy członkom naszym, ażeby na podobne okólniki odpowiadali, że Zarząd odnośnej Kasy Chorych winien zasięgnąć informacji w Okręgowym Urzędzie Ubezpieczeń Społecznych (p. dyr. Barański), z którym to urzędem zainteresowane związki tak pracodawców jak i pracowników wspólnie ustalają budżety roczne dla poszczególnych kategorii robotników, w ostatecznym razie powołać się na orzeczenie Nadzwyczajnej Komisji Rozjemczej, dot. kontraktów taryfowych w rolnictwie, które zostało w „Monitorze Polskim“ ogłoszone.

Komisja Pracy W. T. K. R.

Zebranie Powiatowe Wielkop. Tow. Kółek Rolniczych na pow. wągrowiecki odbyło się w środę, 10 bm. o godz. 11 w sali p. Wierzejewskiej, które zagał prezes powiatowy p. kpt. rez. Bartsch z Ochodzy; poczem omawiano sprawy wycieczek rolniczych, które Rada Oddziału Powiatowego W. T. K. R. przyjmowała i które

zwiadziły już Majętność Sierniki i Rgielsko. W dalszym ciągu nastąpił referat prezesa powiatowego o polityce zbożowej, nad którym wywiązała się ożywiona dyskusja w której przemawiali pp. Dobrzykowski, Kowaliński, Mikołajczak, Kapsa i red. Rubach. Odpowiedzi i wyjaśnienia dawał prezes powiatowy. — Następnie przybyła na zebranie wycieczka Męsk. Szkoły Roln. z Dębina, którą powitał prezes powiatowy. Zapowiedziany referat dyr. Szkoły Roln. z Janowca p. Siuty wypadł z powodu choroby dyrektora. Z powodu spóźnionej pory odłożono referat sekretarza pow. p. Tylewskiego o Izbie Rolniczej na następne zebranie. Omawiano jeszcze sprawy podatku dochodowego, komunalnego i różne wewnętrzne sprawy, poczem prezes solwował zebranie o godz. 2-giej. Udział członków w zebraniu był dość liczny.

Warszawscy harcerze w Wągrowcu. W ub. niedzielę przybyła do Wągrowca wycieczka 37 warszawskiej drużyny harcerskiej w liczbie 23. Wycieczka przybyła pod komendą podharcemistrza p. Czesława Tomasika, która rozłożyła się obozem w lesie durowskim (na prawo od figury). W niedzielę odbędzie się uroczyste otwarcie obozu w godzinach popoł., na które warszawscy harcerze szan. czytelników naszego pisma uprzejmie zapraszają.

Harcerze stosują system obozowania puszczański, uwzględniając w swym programie pod okiem fachowców wychowanie ideowe i fizyczne, poznając Polskę i jej obyczaje.

Zebranie Sokoła odbyło się w ub. czwartek o godz. 8,30 w starej strzelnicy, które zagał prezes p. Przybylski, odczytując zarazem porządek obrad. Sekretarz p. Drybulski odczytał protokół z ostatniego zebrania, który przyjęto. Na członków zostali przyjęci pp. Biedrzyński, Adfeldt, Kismanowski i Szeręgowski. Sprawozdanie ze Wszechsłowińskiego Zlotu Sokolstwa w Poznaniu zdał prezes. W dalszym ciągu zdał sprawozdanie z zabawy latowej skarbnik p. Sowisło. Uchwalono urządzić obchód 35-lecia istnienia gniazda wągrowieckiego w dniu 25 sierpnia, w którym to dniu odbędą się zarazem zawody okręgowe. Dokładny program ustalą wspólnie zarząd gniazdowy z okręgowym. W wolnych godzinach wywiązało się szereg nieprzyjemnych tematów o wyjeździe gniazda tutaj na Zlot do Poznania i zaszły tamże nieporozumienia między

drużyną ćwiczącą a Zarządem. Po dłuższej burzliwej rozprawie wyjaśniono tę sprawę dostatecznie. Uchwalono urządzić wycieczkę wozem do Rogoźna na zabawę tamt. Sokoła, która odbędzie się w przyszłą niedzielę, dnia 14 bm. Odjazd nastąpi z mostu na szosie rogozińskiej o godz. 12 w południe. Po wyczerpanym porządku obrad solwował prezes zebranie o godz. 11 hasłem „Czołem“, poczem odśpiewano pieśń „Choć burza“.

Powiatowe święto PW. i WF. Na posiedzeniu Powiatowego Komitetu PW. i WF. w dniu 11 bm. postanowiono urządzić Powiatowe święto PW. i WF. w niedzielę dnia, 4 sierpnia br.

Uroczystość składać się będzie z uroczystego nabożeństwa, defilady wszystkich Organizacji PW. z powiatu, zawodów strzeleckich i sportowych na stadionie sportowym. Podczas zawodów sportowych koncertować będą na stadionie dwie orkiestry. Wstęp na stadion jest bezpłatny.

Wieczorem odbędzie się na salach p. Rossy wielka zabawa dla członków pw. Szczegóły podamy niebawem.

Do wszystkich Cechów Krawiecki R. P. W. dniach 14 i 15 lipca br. odbędzie się z okazji Powszechnej Wystawy Krajowej Zjazd wszystkich Cechów Krawieckich R. P. w Poznaniu na dużej sali p. Jarockiego, ul. Masztalarska 8a. — Otwarcie Zjazdu nastąpi w niedzielę, 14 lipca o godz. 10 rano. Porządek obrad potoczy się podług wysłanego komunikatu. Po przerwie obiadowej wspólne zwiedzenie wystawy. Dalszy ciąg obrad nastąpi w poniedziałek o godz. 9-tej. Wszystkie Cechy prosimy do wzięcia licznego udziału w Zjeździe.

Zarząd Zw. Cechów Krawieckich na Rzeczyposp. Polską.

RUCH TOWARZYSKI

Miesięczne zebranie Tow. Pszczelarzy w Wągrowcu odbędzie się w niedzielę 14 bm. o godz. 12 i pół. w lokalu p. Szulerzyskiego.

Na porządku dziennym referaty pp. Wrzeszcza i Zmudzińskiego, sprawozdanie z walnego zebrania prezesów i delegatów w Poznaniu, oraz sprawa wystawy pszczelniczej w Poznaniu, która odbędzie się w czasie od 15—25 sierpnia rb.

Liczny udział członków bardzo pożądanym gościom mile widziani.

Bacność! Inwalidzi, Wdowy i Sieroty Wojenne. Miesięczne zebranie Związku Inwalidów, Wdów i Sierot Wojennych odbędzie się w niedzielę, dnia 14 lipca o godz. 12,30 w sali p. Wierzejewskiej.

Na powyższym zebraniu referat wygłosi kol. sekretarz, w dalszym ciągu na porządku dziennym omawiane będą nader bardzo ważne sprawy.

W związku z tem uprasza się o liczny udział członków Zarząd.

Cześć pieśni. Koło Śpiewackie urządzi w niedzielę, 14 bm. wycieczkę wozami do Łekna. Odjazd z rynku od figury św. Wawrzyńca o godz. 14-tej. Koszta wycieczki od osoby po 50 gr.

Biorący udział w wycieczce o ile nie podali na kurendzie zechcą się zgłosić u drh. Napieralskiego przy rynku do niedzieli rana. Zarząd.

Z urzędu stanu cywilnego

Śluby: rolnik Teodor Jułkowski z panną Leokadją Patelską, pomocnik ślusarski Karol Maksymilian Krüger z panną Gretą Olą Piddówną.

Urodzenia: urzędnik skarbowy Seweryn Garstka w mieście córka; podurzędnik pocztowy Władysław Zanto w m. syn; asystent pocztowy Mieczysław Mielcarek w m. syn; administrator dóbr Leon Leligdowicz z Bydgoszczy córka.

Zgony: wdowa Małgorzata Widzińska z Wągrowca 70 lat.

Notowanie giełdy

Bank polski płacił dnia 11 lipca 1929 r.

Dolary amerykańskie	8.84—8.85
Dolary kanadyjskie	8.76
Funty angielskie	43.09
Franki szwajcarskie	170.83
Franki francuskie	43.77
Marki niemieckie	211.55
Guldeny gdańskie	172.31
Guldeny holenderskie	356.62
Korony czeskie	26.28
Korony szwedzkie	238.07
Korony norweskie	236.54
Szylingi austriackie	124.89
Marka srebrna	0.70
Rubel złoty	4.5869
Rubel srebrny	2.52

Pocóż tracić bez potrzeby

na odsetkach, kiedy

BANK LUDOWY w GOŁAŃCZY

płaci od wkładów oszczędnościowych aż

11% (jedenaście procent).

Bank gwarantuje terminowy zwrot oszczędności, oblicza odsetki od zaraz i zapewnia pierwszeństwo do pożyczek tym, co w Banku składają swe oszczędności. Kwoty do 1.000,— zł wypłacamy na każde żądanie, wyższe za wypowiedzeniem. Nie przetrzymujcie w domu pieniędzy, bo brak gotówki wywołuje drożyznę i uniemożliwia rozwój gospodarczy kraju, lecz wpłacajcie każdy zbytni złoty w — — — — —

Banku Ludowym w Gołańczy

Spółdz. z nieogr. odpowiedzialnością.

Bank istnieje 56 lat, ma 1.300 członków, własne 3 nieruchomości i poważne rezerwy. — — — — — Rachunek w P. K. O. 201.125.

Z dniem 24-go czerwca b. r. przeniosłem moją
praktykę dentystyczną
w Wągrowcu w Rynek nr. 18

w dom kupca p. Nowakowskiego — I. piętro.

J. Meller, dentysta
dawniej ulica Poznańska nr. 9.

Vom 24 Juni d. J. wohne ich
in Wągrowiec am Markt nr. 18
im Hause des Herrn Kaufmann Nowakowski.

J. Meller, Dentist
früher ul. Poznańska 9.

Kurs kroju i szycia

udzielam jednomiesięczny, trzymiesięczny i półroczny, podług francuskich i wiedeńskich żurnali. Udzielam także w godzinach wieczornych. Również wykonuję damską i dziecięcą garderobę. S. Orylska, Kościuski 6, II. piętro.

Zakupuję

każdą ilość świeżego

KWIECIA LIPOWEGO

W. Magdziarz,

Szeroka 2
DROGERJA PAŁUCKA.

Frontowy pokój

meblowany do wynajęcia.
J. Grabarz, ulica Poznańska nr. 24.

Kupujcie wyroby krajowe!

Drukiem i nakładem W. Kubanka w Wągrowcu. Redaktor odpowiedzialny Wojciech Kubanek, Wągrowiec.

Koenig Szalczyński

dentysta

(dawniej lek.-dent. Dr. Suszycki)

Wągrowiec - Bosnańska 9

przyjmuje od godziny 9-1 i 2-6

w niedziele od godziny 9-12.

Ostrzeżenie!

Za długi mojej żony Agnieszki Gniot
nie odpowiadam.

IGNACY GNIOT, Wągrowiec Średnia 15.

DROGERJA POD GWIAZDĄ

Józef Szudziński, Wągrowiec

ulica Pocztowa 2. — Telefon 158.

Poleca:

Farby, pokosty, lakiery, gotowe farby w puszkach do podłóg i okien, szablony, pędzle, szelak, bejcy, oliwy do wszelk. maszyn, smarowidła na osie, karbolineum.

Specjalność:

Oliwy samochodowe wszelk. typów;
Gargoyle, Mobiloil i Shell.

Tamże znajduje się Składnica Pow. Kasy Chorych.

Towarzyszką w podróży

na letniska, wakacje oraz spędzenia czasu w niedzielę i dni powszednich

jest książka powieściowa

które w wielkim wyborze poleca

księgarnia N. Góreckiego w Gołańczy